

PAWEŁ S. CZARNECKI

U PODSTAW ETYKI

M. Posenko (red.): *Osnovy etickich znanii.* Sankt-Petersburg 2002, 224 s.

Etyk postrzega się niekiedy jako dyscyplin akademick oderwan od problemów praktycznego życia i dla przeciętnego człowieka mało użyteczna. Winą za ten stan rzeczy ponoszą oczywiście sami etycy, dla których wysokie abstrakcyjne kwestie różnorodnych systemów etycznych okazują się często ważniejsze niż rzeczywiste problemy etyczne, wyznaczające przecież w gruncie rzeczy sens tych systemów. Trudno wszak nie zgodzić się ze stwierdzeniem, iż prawdziwie – jeżeli wolno tak powiedzieć – przyczyną twierdzenia etycznych o realne problemy i konflikty, na jakie każdego człowieka natrafia w działaniu. Od początku istnienia cywilizacji europejskiej filozofowie starali się znaleźć uniwersalne sposoby rozwiązywania tych konfliktów, odrzucając jednocześnie nie wszystkie rozstrzygnięcia, jakie w filozofii powzieli to uprzednio. Krytycyzm jest ponoć cechą kultury europejskiej, dzięki której kultura ta w pewnym sensie góruje nad innymi kulturami i pretenduje do miana kultury uniwersalnej, jednak z całą pewnością nie jest składnikiem tej kultury, również filozofia, nie może składać się wyłącznie z krytykowania tego, co już zostało powiedziane. Niestety, czytając publikacje z dziedziny etyki nazbyt często odnosi się wrażenie, że autorzy tych publikacji w znacznym stopniu (choć bardzo rzadko całkowicie) zatracili ów specyficzny „zmysł etyczny”, pozwalający nawet w najbardziej szczegółowych i subtelnych rozumowaniach dostrzegać rzeczywiste problemy etyczne.

Z tego powodu każda publikacja, która owej modnej wśród filozofów skłonności do abstrakcji i niechęci do konkretności nie ulega, zasługuje na uznanie. A z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w *Osnovy etickich znanii*. Niezależnie od tego, czy rozważania dotyczą historii systemów etycznych czy współczesnych zagadnień etyki zawodowej, rozważania te skierowane są zawsze do kogoś, do jakiego konkretnego odbiorcy, czytając tego tekst z punktu widzenia pewnej konkretnej sytuacji. Różnica pomiędzy rosyjskimi autorami a podręcznikami etyki wydawanymi na zachodzie jest zauważalna na pierwszy rzut oka. W poszczególnych rozdziałach wyczuwa się zarówno obecność filozofa przekazującego pewną treść, jak i obecność czytelnika, który dla autora staje się partnerem swego dialogu

zawieraj cego odniesienia i symbole nie wyrażają one wprost, jednak dla obydwu uczestników dialogu jasne i zrozumiałe.

Chodzi tu, rzecz jasna, o sytuację we współczesnej Rosji, która sprawia, że porównując *Osnovy etickich znani* z podręcznikami zachodnimi odnosi się wrażenie, iż praca ta należy niemal do innej, odległej w czasie epoki historycznej. Książka ta nie przestaje, rzecz jasna, być podręcznikiem etyki i nie zawiera np. analiz stanu moralności społeczeństwa rosyjskiego ani niczego, co nie mogłoby znaleźć się tak i w jakimkolwiek innym podręczniku etyki roszczącym sobie prawa do miana podręcznika uniwersalnego i równie użytecznego w każdym miejscu na ziemi (wyjątkiem może być jedynie rozdział poświęcony historii etyki w dawnej Rusi). W podręczniku tym znajduje się wszystko to, co powinno znajdować się w każdym dobrym podręczniku etyki: rozdział poświęcony definicji etyki, cztery poświęcone historii systemów etycznych oraz cztery traktujące o bardziej szczegółowych problemach (przy czym również tutaj wybór treści jest do „klasyczny”). Jednak mimo wszystkich owych absolutnie klasycznych lub nawet szablonowych cech (okrelenie „szablonowy” rozumie tu należy w sposób pozytywny, jako wyraz uznania dla przejrzystości treści) czytając tekst nie sposób uwolnić się od wrażenia, że jest to książka o etyce potrzebnej obecnie w Rosji. Zarówno autorzy, jak i – co z punktu widzenia autorów wydaje się zapewne rzecz oczywista – potencjalni czytelnicy mają wiadomo głębię kryzysu, jakiemu w Rosji podlega, choć prawdopodobnie nie wszędzie i nie we wszystkich wymiarach, zwłaszcza sfera moralności. Wiadomo ci tejże towarzyszy inna wiadomość o fundamentalnym znaczeniu dla przezwyciężenia owego kryzysu: Jeśli moralność ma być rzeczą wielką – nie tylko, a nie jedynie wiedzą o tym, jak należy postępować, podczas gdy w rzeczywistości postępuje się zupełnie inaczej, i jeśli etyka ma przyczynić się do przezwyciężenia obecnego kryzysu, to musi to być etyka żywa, wyrastająca, mówiąca nieco literacko, wprost z życia, nie zaś z dzieł wielkich filozofów przeszłości. W szczególności nie może to być etyka importowana z Zachodu i tworzona przez filozofów wykształconych i ukształtowanych w świecie diametralnie różnym od tego, który ukształtował współczesną Rosję. Zrozumienie konieczności ożywienia etyki lub też „rozpoczęcia etyki od nowa” (jak wiadomo, w historii filozofii przezwyciężenie, i filozofii trzeba zacząć od nowa, przynosiło zawsze ciekawe rezultaty) wydaje się stanowić trudną do przecenienia korzyść, jak wynika z lektury *Osnovy etickich znani*.

Przy lekturze każdego podręcznika poświęconego zagadnieniom filozoficznym uzasadnione staje się pytanie, na ile autorowi udało się osiągnąć zasadniczy cel, jaki realizować winien przyzwoity podręcznik, a więc wprowadzić czytelnika w arkana danej dyscypliny, na ile zaś – do owego

oczywistego celu, zawarł on w podręczniku własne poglądy i przemyslenia, z którymi mało kto mógłby się zgodzić bez zastrzeżeń. Nie chodzi przy tym bynajmniej o sam obecnego typu subiektywnych ocen, lecz o kwestię, czy owe oceny i opinie zawarte zostały w tekście z rozmysłem i czy czytelnik został należycie poinformowany, i nie należało one do poglądów powszechnie podzielanych (zagadnienie, czy takie poglądy w ogóle istnieją, jest tu sprawą odrębną). Prawdopodobnie niewielu filozofów zgodziłoby się, że rozważania na temat zaginionej cywilizacji Atlantydy należą do podstawowego kanonu wiedzy filozoficznej, a mimo to tego typu wynurzenia w jednym z polskich podręczników filozofii się znalazły.

Osnowy etycznych znanii adnych intelektualnie ryzykownych interpretacji nie zawierają i - wobec tego, co zostało powiedziane powyżej - byłoby co najmniej niepokojące, gdyby je zawierały. Książka napisana została w sposób związły, lecz związłość wynika z odrzucenia wszystkiego, co w podręczniku etyki nie jest bezwzględnie konieczne. Biorąc pod uwagę fakt, że autorzy przedstawiają w zasadzie wszystko, co o etyce powinien wiedzieć przeciętny student filozofii (pod warunkiem, że rzecz jasna, że białki znał całą treść podręcznika, w przeciwnym razie jego wiedza byłaby niekompletna), powiedzimo nam w rzeczywistości, że bardziej związłe przedstawienie materiału byłoby rzecz niemożliwą i groziłoby zniekształceniem przekazywanych treści.

Pozornie ze stwierdzenia tego wynika tak, że w książce nie miało prawa znaleźć się nic, co nie znalazłoby się także w jakimś innym podręczniku etyki (o ile byłby to podręcznik dobry). Konkluzja taka wydaje się jednak zbyt pochopna. Ostatecznie nawet charakteryzując najbardziej znane i wpływowe systemy filozoficzne nie sposób całkowicie wyzbyć się własnych przekonań i opinii na temat tych systemów. Autorzy nie dokonują więc rzeczy niemożliwej i chociaż sama selekcja materiału i sposób, w jaki materiał ów został wyłożony, robi wrażenie prawdziwej dydaktycznej maestrii, to jednak w tekście wyraźnie widoczny jest poziom czysto „filozoficzny”, na którym autorzy przestają być nauczycielami filozofii wyjątkowymi czytelnikowi poglądów innych filozofów i sami stają się filozofami, którzy cudze poglądy poddają pod własny osąd.

Czy jednak sama obecność owej odautorskiej, subiektywistycznej niejako warstwy ujmuje podręcznikowi wartość? Po przeczytaniu podręcznika nie sposób mieć wątpliwości, że tak nie jest, o wiele trudniejsze za ustalenie, dlaczego tak nie jest. W publikacji tej mamy do czynienia z co najmniej czterema rodzajami ocen, za które odpowiedzialność biorą na siebie sami autorzy. Są to przede wszystkim poglądy dotyczące zadań, celów i sensu uprawiania etyki jako refleksji o moralności (w odróżnieniu od etyki jako historii rozważań o moralności). Po drugie, w tekście występują interpretacje i oceny poglądów innych filozofów. Po trzecie - i to bynajmniej jest najistot-

niejsze z punktu widzenia czytelnika spoza rosyjskiego kręgu językowego - spotykamy w tekście, zwłaszcza w drugiej jego części, wypowiedzi dotyczące sytuacji w Rosji i zadaje pytanie, jakie w tej sytuacji ma do spełniania etyki. Po czwarte wreszcie, są to uwagi dotyczące kondycji człowieka w ogóle, przy czym na podkreślenie zasługuje fakt, że autorzy z równą łatwością mówią o człowieku w sposób najbardziej abstrakcyjny, jako o pewnym bycie poszukującym sensu swego istnienia i zmiernym do określenia własnej tożsamości, co o człowieku istniejącym poprzez nieskończoną ilość prozaicznych, konkretnych sytuacji różnych nieskończoną ilość problemów, które równie wydawać się mogą banalne i prozaiczne. Sztuk jest dostrzeżenie w owych prozaicznych sytuacjach człowieka, który z powodu owej prozaiczności sam bynajmniej „bytem prozaicznym” się nie staje - jeszcze wiążąc sztukę z jest mówienie o tym tak, aby owo patrzenie na człowieka (które by może należało uznać za odrębną cnotę moralną - nie wydaje się to wcale nieuzasadnione) przekazać czytelnikowi. Autorzy *Osnowy etycznych znani* sztukę posiadli w stopniu mistrzowskim.

Wracając do pytania, czy formułowane przez autorów oceny stanowią publikacji czy też jej zaletę, powiedzmy, że ostateczny werdykt zależy od oczekiwań, jakie wobec tego rodzaju książki zgłasza czytelnik. Kto, kto poszukuje wyłącznie informacji o faktach historycznych, może tu oczywiście znaleźć to samo, co można znaleźć w różnego rodzaju leksykonach i encyklopediach filozoficznych, jednak dla osób poszukujących suchych informacji najlepszym rozwinięciem byłyby sięgnięcie właśnie do leksykonu. *Osnowy etycznych znani* przeznaczone są natomiast dla czytelnika, który poza znajomością zagadnień o charakterze technicznym, takich jak aparatura pomiarowa czy historia etyki, pragnie zyskać widzę o tym, jaki jest sens uprawiania etyki. Dlatego też podręcznik etyki, który poza wiedzą o faktach historycznych i znajomością podstawowej terminologii umożliwiałby zrozumienie, czym jest etyka i z jakich powodów zajmowanie się nią ma sens, nie może obejść się bez owej „subiektywno-wystycznej” warstwy, dzięki której informacje o faktach przestają być jedynym celem, a stają się środkiem do celu. W *Osnowy etycznych znani* i odautorski komentarz jest zresztą wyraźnie oddzielony od partii tekstu zawierającej charakterystykę różnorodnych poglądów problemów etycznych i nawet nienawykły do zachowywania stałej czujności czytelnik nie musi obawiać się, że zostanie wprowadzony w błąd.

Osnowy etycznych znani są bez wątpienia pracą oryginalną, jednak nie jest to ten rodzaj oryginalności, jaki mamy na myśli mówiąc np. o oryginalnych poglądach lub oryginalnych dokonaniach. Oryginalność ta jest raczej pewnym odmianą unikatowości i nie tkwi w sposobie, w jaki książka została napisana, lecz w sposobie patrzenia na zagadnienia etyki i sposobie mówienia o nich.

Podobnie bowiem jak istnieją różne style pisania powieści lub grania na jakimś instrumencie, z których jedne okazują się powszechne i łatwe do naśladowania, innych za nikt naśladować nie jest w stanie, tak istnieją też różne style uprawiania etyki. Styl, na jaki napotykamy w *Osnowy etycznych znani* nic nie ma w samej księce, ponieważ księka, w której układ treści i sposób wyrażania się byłby podobny, mogłoby napisać wielu etyków, tkwi natomiast w szczególnym zrozumieniu istoty i wartości problemów etycznych. Styl ten również trudno poddać się opisowi jak style w literaturze i sztuce - aby ów styl poznać i należy ocenić, należy niejako zobaczyć go na własne oczy, czyli po prostu zapoznać się z lekturą. Powiedzieć można na przykład, czym ów styl na pewno nie jest. A nie jest on z pewnością przejawem czegoś spotykanej odmiany mentalności filozoficznej polegającej na tym, iż tzw. problemy filozoficzne postrzega się poprzez pryzmat tekstu. Mentalność ta wyrasta z przekonania, iż filozofia, jak każda nauka, jest pewnym zbiorem zdań, zdania zaś to w praktyce nic innego jak klasyczny kanon tekstów filozoficznych. Otóż czytając *Osnowy etycznych znani* odnosi się wrażenie przeciwne - to nie problemy etyczne istnieją poprzez pryzmat tekstów im podobnych, lecz owe teksty istnieją poprzez pryzmat rzeczywistych problemów.

Nie wszystkie podręczniki etyki warte są lektury - choć z nich z pewnością nigdy nic powinna być ukazana w druku. Spośród tych, które na lekturę zasługują, jedne zasługują na nią bardziej, inne mniej, a wreszcie i takie, które wyznaczają pewien wzór i ideał podręcznika, stanowiąc swoiste dydaktyczne arcydzieła. Bez większej przesady powiedzić można, że właśnie takim wzorcowym podręcznikiem etyki są *Osnowy etycznych znani*. Księga ta nie tylko przybliżyła czytelnikowi problemy etyki, lecz przede wszystkim ukazuje sens zajmowania się etyką, zarówno sens zajmowania się nią w przeszłości, jak i w dobie obecnego kryzysu, jaki przeżywa Rosja. Po przeczytaniu *Osnowy etycznych znani* etyka przestaje jawić się jako zbiór abstrakcyjnych rozważań o problemach, które w prawdziwym życiu nigdy nie pojawiłyby się, gdyby nie zostały wymyślone przez filozofów. Dla autorów realne problemy realnego świata okazują się być ważniejsze niż historyczne próby ich rozwiązywania, a dzięki owej etycznej wrażliwości problemy te i związane z nimi filozoficzne trudno ci stać się ważne tak dla tych, którzy dopiero rozpoczynają swą przygodę z filozofią.